

GAZETA KRAKOWSKA.

N^{ro}. 45.

WE SRZODĘ DNIA 5. CZERWCA 1799.

Z Wiednia d. 29. Maja.

Do Nru: 43 tutejszey gazety wyszedł dwudziesty piąty nadzwyczajny dodatek w tej osnowie:

„Podług dwóch doniesień od Arcy Xcia Karola pod dniem 20 maja z Stockach i dnia 21 z Singen, wystany od F. M. L. Hotze jenerał Bay atakował nieprzyaciela przy Asmos, iego z tego miejsca wypart, iedną fleszę odebrał, i armatę z amunicyjnym wozem zdobył, potym szanie iego szturmował i przy cofnieniu się iego aż ku Werdenberg go ścigał. W ściganiu tym wziął mu jeszcze iedną armatę. Nieprzyaciel stawiał się znówu przy Werdenberg, i upokazywie się bronił, iednak waleczne nasze woyska wyparty go i z tego miejsca; iedna z iego kompaniy została aż do 30 ludzi wyciętą. — W ten czas kiedy jenerał Bay miał polecone sobie czynienie przeciw Werdenberg, zlecił F. M. L. Hotze pułkownikowi Gavasini od Karpe na regimentu, udać się ku Wallenstädt, dla opanowania iez li można drogi przez wzgórek z Werdenberg do Wallenstädt,

idącey. Pułkownik ten postąpił dnia dziewiętnastego aż do Wallenstädt, i stał o pół godziny z przodu nad iezio-rem; wnet był od nieprzyaciela w większey daleko sile atakowany, który przy Flum zawsze świeże siły z boku przeciw niemu dowodził, iednak niepotrafił mu na stopę nawet ziemi odebrać. Nakooniec udało się pułkownikowi Gavasini nie wielką kolonnę na prawy bok nieprzyaciela naprowadzić, i przy nadechodzący nocy z znaczną stratą aż do Murk go odeprzyć. — Arcy Xżę Karol dodał, iż pułkownik Gavasini dał w tej okazyi nowe dowody swego męstwa i rostopności, nie dopuszczając nieprzyacielowi pomimo iego większey siły najmniejszey odnieść nad sobą korzyści. — Strata nasza w tej okazyi wynosi w zabitych i rannych do 300 ludzi, w którey znajduie się 3 zabitych, a 5 rannych officyerow. — Uformowany legion z emigrantow Szwajcarskich bardzo się w pierwszej potyczce dystengwował; lud zaś wszędzie ochotczo do pospolitego ruszenia śpieszy.

" Przez tak znaczne korzyści F. M. L. Hotze, został nieprzyjaciel przymuszony do opuszczenia nie tylko okolic St. Gallen, ale i nad Reńskich Schaffhausen i Konstancyi, i cofnąć się ku Winterthur, a z tamąd dalej nazad. Gdy F. M. L. Nauendorf to postrzegł, przeszedł zaraz z częścią swej przedniej straży za Ren, wystął swoją lekką jazdę naprzód, dla uważania dalszych nieprzyjaciela poruszeń, przez którą dowiedział się, że nieprzyjaciel Thur i Thos opuścił i cofnął się ku Zurich. — F. M. L. Nauendorf wystął patrole z jazdy ku St. Gallen, dla złączenia się z postępującym z tamąd F. M. L. Hotze. — Arcy Xzę Jmć pomknął oboz d. 21 z Stockach do Singen, i tego samego dnia w Singen główną swoją kwaterę założył.

" Jak tylko się podpułkownik Williams dowiedział, że nieprzyjaciel Reineck opuścił, natychmiast zaczął z całą swoją flotyllą około Arbon krążyć, dla czynienia nieprzyjacielowi w cofaniu przeszkody, tudzież wystął oficjera marynarki, hrabiego Fulconis, do Roschach, gdzie zabrał 8 armat różnego kalibru, 3 moździerze, wiele bombowych lawetow, okrętowych sprzętów i ammunicyi, iako też 6 niedokończonych jeszcze armatnych szalup, i to wszystko do Bregentz przewieść kazał. — Arcy Xzę Karol donosi dalej d. 22 z Singen, iż podług odebranego z Roschach od podpułkownika Williams rapportu, ten że wszedł z cugiem Waldeka dragonii, który tam pod komendą porucznika Burscheid przybył, do St. Gallen, z kąd się nieprzyjaciel niedawno był cofnął. Osa-
dził to miasto, i zabrał tam znowu 3 armaty i 2 ammunicyjne wozy. — F. M. L. Hotze donosił jeszcze Arcy Xciu Jmć, że

kapitan hrabia Leiningen od Bendera, za pomocą kilku krajowych strzelców zabrał w Altstätten 2 armaty, 5 ammunicyjnych wozów, wiele broni i ammunicyi, a generał Bay w dalszym swoim ataku przeciw Werdenbergu procz powyższych 2 armat, jeszcze 2 inne armaty i 400 broni zdobył.

" F. M. L. Nauendorf osadził już Frauenfeld i Winterthur, i wysyłał podiaty ku Zurich i Ballach. — W Disenhofen, gdzie kazał pontonowy most rozbić, znajdowało się 9 armat, 100 broni i zapas ammunicyi. Major Morbert od jego przedniej straży, natrafił w Münsterlingen nad jeziorem Bodeńskim na nieprzyjacielską komendę, która gdy tam właśnie jeden statek od naszej flotyli przybył i ludźmi na ląd wysadził, rozpruszoną z zabranem wielu ludzi została. Komenda ta była przeznaczona do okrycia transportu artylerji, który także od nas zdobyty został. Ten składał się z 4 armat, 1 haubicy i 1 ammunicyjnego wozu. — F. M. L. Kospoth donosi Arcy Xciu Jmć, że rotmistrz Lük od 13 regimentu husarow, z rozkazu pułkownika Frenelle, uderzył na 3ci regiment husarow Francuzkich, który w obocie przy Leimen, niedaleko Heidelbergu stał, około 100 ludzi wyciął, resztę rozpruszył, wiele w niewolę zabrał i 60 koni zdobył. Z swej zaś strony nie miały tylko 1 oficjera i 2 żołnierzy lekko ranionych. Arcy Xzę Jmć dał szczególniejszą zaletę tak rotmistrzowi, iako też pułkownikowi Frenelle, za ich kilkakrotne dystengowanie się.

Podług doniesienia jenerała jazdy Mellas, kazał F. M. L. Oit stanowisko Pontre

moli lekkiemu batalionowi Mihanovich atakować i obić. Wspomniany F.M.L. Ott chwalił szczególnie mądre i waleczne sprawienie się majora Mihanovich, który nie tylko, że 800 ludzi mocnego nieprzyjaciela z tego miejsca wyparł, 2 armaty 17 lektyk z amunicją i 30 jeńców zabrał, ale nadto ostatni jego aż do gór ścigał. — Dla wsparcia należycie zleceń pułkownikom Strauch i Xcia Wiktora Rohau, ponieważ nieprzyjacieli znaczną liczbę woyska pod Bellinzona ścigał, został generał hrabia Hohenzollern w 5 batalionów ku Chiavenna, z mocą objęcia nad całym tam korpusem komendy, posłany, a generał Lattermann blokuje tymczasowo z resztą woyska cykadellę Medyolańską. — Podług doniesienia generała Vukasovich uderzyli zbrojni chłopcy w Carignano w Piemoncie blisko na 100 Francuzów i tych rozbroili. W Carignano to samo zrobiono, i miało tam dwóch generałów nieprzyjacielskich być rannych, z których jeden na swoje rany umarł.

” F. M. L. hrabia Bellegarde donosi, iż dla poparcia skutecznie z swej strony działań F. M. L. Hotze, ruszył w 4 kolony z mającym pod sobą korpusem woyska naprzód: pierwsza kolonna pod dowództwem generała hrabiego Nobili poszła z Süs przez górę Flöla ku Tavo; druga pod F. M. L. Hadik z Pont przez Albula; trzecia pod pułkownikiem La Marseille przez górę Julien do Obersteinthal; on zaś sam z resztą woyska poszedł do Lenz. Nieprzyjacieli nigdzie wielkiego oporu nieczynił, tylko kolonna generała hrabiego Nobili miała między Wirthshaus i Dörfli zarab ieden do przewyciężenia, który

gdy zdobyty został cofnął się nieprzyjacieli śpieszno; w tej okazji zabraliśmy mu 150 ludzi w niewolę, między którymi znajdowało się 1 kapitan i 2 poruczników. — F. M. L. Bellegarde dodał z tego powodu, iż gdy już dopięty jest cel zdobycia Gryzonów, idzie teraz wspierać działania Włoskiej armii. Dla okrycia Engadinu, dla utrzymania komunikacji z F. M. L. Hotze i innych dalszych czynności zostawił jednak pułkownika St. Julien z jego brygadą w tych okolicach. „

(Tu następują szczegóły wiadomych już z nadzwyczajnych dodatków potyczek w dniach 14, 15 i 16 Maja przy ataku Gryzonów i Veralbergu, które Arcy Xię Karol podług obietnicy swej w 22 nadzwyczajnym dodatku, teraz przysłał.)

Z Paryża d. 16. Maja.

W liście z Turynu pod d. 4 maja piszą: ” Teraz zostaniemy tu w wielkiej niepewności. Od 5 dni przybyło tu wiele ludzi z Medyolańskiego i innych okolic Włoskich, a inni udali się z tąd do Francji. Od dwóch dni stoi tu główna kwatery. Wszystkie kosztowniejsze rzeczy wysłano z tąd równie jak z Medyolanu na wielu wozach do Francji. Przedwczoraj rozpuszczono tu pogłoskę, że Francuzi z tąd wyjdą, że potrzeba się od rozbojników tutejszego kraju i Cysalpinski, których także jest wielka liczba rabunku obawiać. O godzinie 10 w wieczór uderzono jeneralny marsz i mieszkańcy musieli w oknach światło po wystawiać. Chodziły znaczne patrole, spokojność była utrzymana. Wczoraj i dziś były wszystkie sklepy pozamykane. Wczoraj w wieczór ogłoszono tu odezwę kommanderującego jenerała, w której mówi: ” Narodowe

gwardye Turynu, powstańcie! Walczcie z nami dla obrony waszych domów. Nakazuję wam, abyście się uzbroili i wasze urządzenie dokonane zostało." Odezwa ta sprawiła w gwardyi narodowej trwogę, ponieważ ona tylko dla utrzymania porządku w mieście i dla obrony własności postanowiona była. Wszyscy tacy oficerowie zgromadzili się tego rana, i oświadczyli iż nie mogą ręczyć za spokojność miasta, jeżeli gwardya z tąd oddaloną zostanie. Muncypalność dała na to zaspakajające zapewnienie, iż przeznaczenie gwardyi nie będzie odmienione. Nowym komendantem naszym jest generał Fiorella. — Przedwczorem aresztowano tu przeszło 40 osób, najwięcej bywshy szlachty, dla wyprowadzenia. Dzisiaj musiał z tąd Xzę Carignan wyjechać. Niektóre członki muncypalności naszej uciekły."

W radzie 500 zdany był obszerny raport o skarbie, w którym wyraźnie mowiono o nierządzie i trwonieniu pieniędzy w wydziale wojskowym za ministrowstwa Scherera, które tym widoczniejszym się pokazuje, gdy armiom na wszystkich zbývá. Niedostatek w wojskowym wydziale rachowany jest do 56 mill. Berlier, który zdawał raport, proponował aby żądano od dyrektoryatu potrzebnych obniżnień względem strwonienia pieniędzy w wydziale wojskowym za Scherera; dalej proponował ustanowić nadzwyczajny fundusz od 50 mill. dla dostarczenia potrzebnych pieniędzy na dalsze prowadzenie wojny. "Jest że podobną rzeczą dowierzenia (rzekł Berlier dalej) iż przed wybraniem nawet popisowch, nie rachując naszych armij w Egipcie i Hollandyi,

płacony był żołd dla armii od 437,000 ludzi? Aze wszystkich stron rozlegał się głos: Ludzi i pieniędzy! Możnasz wierzyć, iż dla uzupełnienia 68,000 iazdy nie dawno musiano się zatrudnić zakupieniem 40,000 koni? Znaydowałże się kiedy podobny nierząd? Okoliczności i potrzeby są nagłe. Masz być wojskowy podatek zaprowadzony? Ten rozłożony na miernym majątek każdego, wieleby za sobą nieprzyzwoitości pociągnął. Lecz podatek gruntowy może być powiększony. Pomniacie właściciele, a istotnie posiadacze dobr narodowych, iż nieprzyjaciel waszej własności grozi. — Na propozycyą Berlier dekretoowano potym: że aż do pokoju będzie od pensy przenoszących 3000 fr. po 5 od sta, a od przenoszących 6000 fr. po 10 od sta potrącanie. Płace reprezentantów, dyrektorów, ministrów i dyplomatycznych naszych agentów podlegają takowemu potrącaniu. Od płacy nieprzenoszący 3000 fr. nie będzie nic odciągane. — Berlier proponował jeszcze podwyższyć taxę na drzwi i okna, podatek gruntowy, stempel na dzienniki, płace od listów, &c. Jedną z tych rezolucyí została jeszcze odłożoną. Ale na to miejsce dekretoowano prosić dyrektoryatu o doniesienie o sprawowaniu się ministra Scherer i o przyczynach niedostatku w wojennym wydziale.

Wczoraj czytano w radzie starszych adres podpisany od 200 obywateli w Grenoble, w którym wystawiają ciążą prawodawczemu stan naszej armii we Włoszech, przypisują generałowi Scherer, tak za jego ministrowstwa, iako też za jego komendy wszelkie nieszczęścia, których ta armia doznała. "Scherer (mowią w

tym adresie) równie niezdolny jak boia-
żliwy ukrył się w czasie bitwy d. 16 ger-
minal (5 kwietnia) w wiejskiej chacie,
i poty z niego nie wyszedł, poki jenerał
artylleryi, rozumiejąc, iż się w niego nie-
przyjacielski oddział znawduie, do niego
ognia nie kazał dawać. Tenże sam Sche-
rer przejeżdżając przez Chambery, dla po-
ratowania swego zdrowia w Paryżu, tyle
miał tchorzostwa, iż pisał do jenerała adiu-
tanta Herdin, aby czuwał nad bezpieczeń-
stwem jego życia, które mniemał być
zagrożonym. Zkądże pochodzi, że nasze
zwycięzkie legiony musiały się tak nagle
nazad cofnąć, i reszta armii zbiera się
pod Turynem? Zkądże pochodzi, że de-
zercja tak powszechną jest, i że w 7 dy-
wizyi nie było nawet tyle woyska, żeby
uciekających potrafiły wstrzymać? Cze-
muż oddalono wielu officyerow, którzy
pod Buonapartem służyli? Zkądże pocho-
dzi, że popisowi nie znaleźli w Medyola-
nie ani chleba, ani innych potrzeb? Zkąd-
że pochodzi, że jeden z Cysalpińskich dy-
rektorow przeszedł z ministrem skarbo-
wym z pieniędzmi rzeczypospolitey Cysal-
pińskiej do nieprzyjaciela? Zkąd takie
teraz usiłowanie wewnątrz nieprzyjaciół?
Prawodawcy i Dyrektorowie! głos publi-
czny obwinia Scherera jako sprawcę wszy-
stkich naszych klęsk, &c. ,

Podług listow z Chambery d. 20 flo-
real (9 maja) opuścił Moreau z swoją gło-
wną kwaterą d. 7 Turyn, i stanął między
Tortoną i Apenińskimi gorami, dla od-
wrocenia nieprzyjacielskich zamiarow,
który chcąc przeszkodzić pożądanemu od
nas przyłączeniu się jenerała Macdonald,
grozi naszemu lewemu skrzydłu. Garni-
zon Turynski składa się z 12,000 ludzi z

obywatelow i Francuzkich żołnierzy. — W
departamencie Montblanc (dawniej Sabau-
dyi) wszyscy mężczyźni od 16 do 50 lat u-
chwycili broń dla wstrzymania nieprzyjacie-
la. — Na Scherera ma być kommissya wy-
znaczona, aby się sprawił tak z kommen-
dy swojej, iako też z urzędu ministra woj-
ny. Niektórzy znowu utrzymują, że on
jest jenerałem inspektorem w Batawskiej
armii od dyrektoryatu wianowany. — Ay-
mar bywszy kommissarz w Turynie pisze
z Chambery pod d. 8 maja: "Musielśmy
z Francuzkimi władzami, z ciałem pra-
wodawczym i dyrektoryatem Cysalpiń-
skim za gorę Cenis się udać. Dalem ie-
dnemu z dyrektorow i wielu Cysalpińskim
deputowanym imieniem dyrektoryatu Fran-
cuzkiego na wierzchołku Alpow obiad z
iay i zsyra. Piliśmy zdrowie niezwycię-
żonego mężstwa i pewnego tryumfu repu-
blikanow." — Zpołudniowey Francyi wie-
le woyska maszeruje do armii Moreau:
garnizony z Aix, Marsylii &c. także tam
poszły. — W Lyonie mają się już zatrud-
niać urządzeniem obozu. — Rozumią te-
raz, iż przybyła oiedawno Hiszpańska e-
skadra do portu Aix, nie była przeznaczona
do złączenia się z Brestenską flotą, ale
raczej do strzeżenia w nieprzytomności
ich naszych brzegow. — Mają tu za rzecz
pewną, iż się nasza flotta złączy z Kadyx-
ką, dla oswobodzenia Malty, dla wypę-
dzenia Anglikow z szrzedniemnego morza,
dla udania się do Egiptu i przewiezienia
z tamtąd Buonapartego do Włoch. Mnie-
mają tu także, iż Angielska flotta lorda
St. Vincent między dwa ognie przyy-
dzie, gdyż Francuzka i Hiszpańska flotta
mogą ją razem atakować, skoro ostatnia
będzie miała sposobność do wyjścia. — Eska

dra z Ferrol wyszła tego samego dnia, kiedy nasza Brestńska flotta, ale się z sobą mioęły. — W liście iednym z Lausanny d. 9 t. m. donoszą, że in-rgenci Wallisow musieli swoje stanowiska przy Sion z stratą porzucić, i że złączeni Helwetowie z Francuzami do tego miasta weszli. — Redaktor mieści w sobie nowe opowiedzenie przez Jean Debry zaboystwa naszych posłów przy Rasztadt. Było one także w ciele prawodawczym czytane. — W Port Malo aresztowano wiele osob podeyrzanych o wywożenie żyta do Anglii. — Przy Aix znayduie się wielka banda łotrow, która mordue i rabuie. Nikt o godzinie 9 w wieczor nie śmie się na drodze pokazać. — Rada starszych potwierdziła rezolucyą rady 500 pozwalającą wysadzić na ląd 3000 Hiszpanow. — Profesor Denzel przybył tu z Hamburga.

Z Londynu d. 17. Maia.

Względem Brestńskiej floty zostaiemy dotąd w iednakowey niepewności. Mniemanie iednak, że ona do Kadyx poszła dla uwolnienia Hiszpańskiej floty, utrzymuie się. Spodziewamy się przeto w krotce wiadomości o morskiej bitwie z lordem St. Vincent, i pragniemy aby on był zawczasu o zbliżaniu się Francuzkiej floty uwiadomiony. Rząd nasz zdaie się dotąd tego bydź mniemania, że widoki Francuzow zmierzają przeciw Irlandyi, dla tego lord Bridport ma rozkaz nie opuszczania swego stanowiska pod tamteyszemi brzegami zachodniemi, poki nie odbierze pewney wiadomości o nieprzyacielskiej flocie. Jedna nasza fregata Triton, uważała d. 9. t. m. port Brestński i nie widziała tam tylko kilka starych okrętow. Złapane na Francuzkim lgrze

przez lorda Bridport papiery, wzmianku-ia iż on przy Mullet pod zachodniemi brzegami krążyć miał, pokiby na dane znaki sprzyiający rybacy nieprzybyli i officyerow na brzeg z przywiezionemi depeszami i papierami do pewnych ludzi niewysadzili, które do tego zmierzały aby bunt ciągle utrzymywać. — Do roznych mniemań względem Francuzkiej floty należy i to, że ona może bydź do przyładku do-brey nadziei przeznaczona; lecz tam nie potrzebowałaby bydź tak mocną.

Margrabia Cornwallis wydał do wszystkich officyerow rozkaz, żeby się niezwłocznie do swoich korpusow udali. Lord Bridport uwiadomił go, że w 24 liniowych okrętow pod brzegi Irlandyi przybył, i uważające fregaty aż na północ od zachodu do Urris Head rozstawił, tak iż nieprzyiaciel nigdzie nie może wylądować bez o-czenia wprzod bitwy. — Z Waterford w Irlandyi piszą, iż przy Dungaron wielki okręt nieprzyziacielski postrzeżono, i widziano powstające w górę rakiety, które za znak z brzegow dla nieprzyziaciela wzięto. Wszyscy stanęli zaraz pod bronią i całą noc pod nią stali. Adwokat Sutton i niektórzy buntowniczy jenerałowie zostali na iednym statku do Botanybay odesłanemi. — W mieście Cork ożyli znou buntownicy, słysząc o zbliżaniu się nieprzyziaciela, i iuż była uknowana zmowa do zamordowania rojalistow w kościele; ale ieden Irlandzki X. przestrzegł o tym jenerała Lake, i zaraz hersztow aresztowano. Będzie teraz sąd woyskowy na nich zło-zony. — Teraz poczyniono rozporządzenie, iż każde 5 liniowych okrętow będą od iednego Angielskiego admirała dowodzone; dotąd zaś mało używano admirałow.

Ministryalne nasze pisma przywo-
dzą list z Brest d. 2 maja, w którym mie-
szczą, iż na Francuzkiej flocie, która ie-
szcze d. 9 kwietnia wyszła usiłowała, ale
na prośbę mieszkańców i krewnych mat-
kow, dla postawienia się w lepszym
jeszcze na morze stanie, powróciła,
znayduie się na każdym okręcie podwoy-
na liczba officyerów morskich, którzy ma-
ją być przeznaczonemi do kommandero-
wania Hiszpańskimi okrętami. Admirał
Delmotte kommanderuje właściwie flotą,
a minister Broix zatrudni się połączeniem
floty Hiszpańskiej z Francuzką. — Podług
ostatnich doniesień znayduie się 10 linio-
wych okrętów w Texlu pod żagle goto-
wych. D. 6 t. m. zmocnił admirał Dick-
son północną flotę, tak że teraz wyrowna
nieprzyjacielskiej. Lord Duncan poze-
gnał się u dworu, dla udania się znowu
na tę flotę.

Rozruchy wybuchły na początku mar-
ca w prowincyi Filadelfii zostały całkowi-
cie uspokojone. Nim się kongres Amery-
kański rozszedł, został jeszcze prezydent
przez akt umocowany do mianowania offi-
cyerów do 24 nowych regimentów piecho-
ty, i strzelców, i batalionu artylerystów,
i inżynierów i 3 regimentów jazdy, ieże-
liby do wojny przysłać miało między Ame-
ryką i obcem jednem mocarstwem lub kraj-
niebezpieczeństwem wtargnienia był zagro-
żony. Dano także prezydentowi moc użycia
odwetu w pewnych przypadkach. — Liczba
korsarzy i zbrojnych Amerykańskich pry-
watnych statków wynosi teraz 365, które
razem 2783 armat wozy. Z Bostonu do-
noszą jeszcze pod dniem 19 kwietnia, iż
do pożyczki otwartej na potrzeby kraju
podpisano już 14 mill. 834,700 dolarów.

Pensylwania sama podpisała 7 mill. W
prowincyi Bostonu postanowiono zniesie-
nie powoli niewolnictwa: od d. 4 lipca
mają tam być murzynowie męskiej płci
od 28 lat, a kobiecey od 25 wolnością uda-
rowani. — Amerykańskie fregaty Constel-
lation i insurgent zabrały przy Gwadelupie
Francuzkiego korsarza od 18 armat i 150
ludzi przez takowy podstęp: Fregaty te
rozpoczęły przy Gwadelupie tęgą na pozor
bitwę. Constellation niosła Amerykańską
a insurgent Francuzką banderę. Gdy z
Gwadelupy postrzeżono tę bitwę, wysła-
no natychmiast mniemaney Francuzkiej
fregacie na pomoc owego korsarza, który
tym sposobem dostał się w ich ręce. — W
Norfolk, Newyork i innych miejscach po-
kazał się znowu pożar.

Wiadomość o zamordowaniu dwóch
Francuzkich posłów na kongres w Ras-
zadt, z powszechnym obrzydzeniem tu
przyjęta została. — Podług wiadomości z
Syrii od Sidney Smith został dom Angiel-
skiego konsula, Domiani, w Jaffa, po-
wzięciu od Francuzów tego miasta, przez
lud zrabowany. P. Sidney przybył o 36
godzin przedzwy do Akry niżeli Francuzi,
i wysadził tam 2000 ludzi. D. 18 pokaza-
li się najpierw Arabowie w Francuzkich
mundurach przed Akrą, których Sidney
Smith nazad odparł. Późniejsze zdarze-
nia i cofnienie się Buonapartego są już
wiadome. — Do Jarmut przyprowadzają
bardzo wiele statków chwypanych przez
północną naszą flotę. — Lord Camelford,
który niejakiego Humphreys na teatrze
skrzywdził, został zapłaconiem 500 f. s. t.
ukarany. — Bywszy generał Irlandzkich
buntowników Roche, został w więzieniu
nie żywy znaleziony. Domyślają się, iż

musiał się otruć. — Powietrze tak dotąd było tu zimne, że dopiero drzewa zaczęły kwitnąć.

Z Konstantynopola d. 20. Kwietnia.

Niekontentowanie które od niejakiego czasu panowało pomiędzy janczarami ustąpiło miejsca wyraźnie okazanej chęci zemścić się za gwałty Francuzów. Podarunek 100 piastrow, powiększenie płacy i innych niektórych przedmiotów, dane każdej osobie tego korpusu zrobiły tę szczęśliwą odmianę, i 30 tysięcy janczarów do ruszenia na przeciw nieprzyjacielowi skłonili. Stosownie do danego rozkazu od Wielkiego Sultana Aga Janczarów, nieograniczoną w obozie nad swoim korpusem mieć będzie władzę z mocą werbowania tyle, ile za potrzebne uzna. Pomimo danej dobrowolnej ofiary 25 mill. piastrow od Melémas i ministrów, Wielki Sultán użył jeszcze sumy wielkich na tę wyprawę. Wszyscy ministrowie którzy udadzą się z armią byli dnia 14 u Porty i do stali kaftany. — Jdriś Bey kapitan okrętu Haut bord, przybył na dniu 14 z kluczami od twierdzy Korfu, które natychmiast u podnóżka Tronu W. Sultana w sposobie hołdu złożone zostały. Dnia 17 przybył znowu oficer Rosyjski wyprawiony od wice admirała Uschakow zdobytymi na nieprzyjaciela chorągwiami. Jdriś Bey ma być mianowany komendantem eskadry którą Porta ma wysłać dla działania wspólnie z eskadrą Kommodora Sidney Smith, eskadra ta składa się z 3 uniowych okrętów, 2 fregat 10 armatnych szalup i 2 bombardow.

Dnia 15 o godzinie 5 popołudniu pokazał się ogień w koszarach w Topkane, lecz przedkier przybycie urzędników Porta i orczytowość W. Sultana zachęciły broniących

i wstrzymały pożar, który szczęściem nie pochłoniął tylko jedno skrzydło tego ogromnego gmachu.

Z Manheimu d. 18. Maia.

Jenerał brygady Darnaudat ogłosił tu następujące pismo:

Depesza telegraficzna d. 27. Floreal (16. Maia.)

Ob. Sveyes ambasador Rzeczypospolitej przy Królu Jmć Pruskim Dyrektorem mianowany został. Podpisano Chappé. Zgodno z oryginałem jenerał brygady H. Darnaudat.

Z Stuttgardu d. 16. Maia.

Podług ostatnich wiadomości z Szweaycarii i Włoch, obydwie armie Francuskie łączą się w wojtowstwach Włoskich; prawe skrzydło armii Masseny od źródła Renu ciągnie się przez Bellinzona do jeziora Lugano, gdzie się kończy lewe skrzydło armii Włoskiej, które się opiera o jezioro Maggiore; środek ma w Lesia, a prawe skrzydło opiera o Tortone, Walenza, Alexandrya, ciągnąc się aż do Appeninów. Tam łączy się znowu z armią pod rozkazami jenerała Macdonald, która miała przybyć na swoje przeznaczenie około dnia 15. Maia i ma zastąpić kraj Toskański, Modenski, Bonański i Ferrarski, gdy tymczasem garnizony w Florencyi, Liwornie, Civitavecchia, Neapolu, Rzymie Ankonie, i legie nowych rzplnych Włoskich resztę Włoch utrzymują.

Od brzegów Menu d. 18. Maia.

Dowiadujemy się z Ratysbony, że brabia Götz d. 13. przybył do tego miasta. Langraff Hefsentalski zezwolił, i tak upewniając, aby zmianna niewolników odbywała się w H. nau, z warunkiem aby ciż niewolnicy przez kraje jego prowadzeni nie byli.

GAZETY KRAKOWSKIE

W ŚRÓDĘ DNIA 5 CZERWCA 1799.

Z Konstantynopola d. 25. Kwietnia.

Korweta Neapolitańska Lion pod rozkazami Don Gaetano Infante wyprawiona z Palermo, d. 21 b. m. przybyła do portu tutejszego. — P. Mouradgea Ohlsen dawniey tłumacz, a późniey minister Króla Jmć Szwedzkiego przy Porcie Ottomańskiej odebrał pozwolenie od swego dworu oddalenia się. P. König, który już wyjechał z Sztokholmu miejsce tego zastępować będzie w charakterze sprawującego interesu. Wiadomo jest, że ten ostatni nie był przyięty od dyrektoryatù Francuzkiego, gdy Król Jmć Szwedzki mianował go na wiesce barona Stael do Paryża.

Ministrowie Rosyyski i Angielski tudzież jenerał Angielski Keller i kilku oficerów jego wyższego sztabu przepędzili większą część dnia 22 z Wielkim Wezyrem w Kiagh-l Khana. Zdaie się, że to posiedzenie nie miało innego zamiaru iak ułożyć różne plany wojskowe. Tegoż samego dnia Xzc Ipsylanty z wielką okazałością wyjechał z Konstantynopola. — Upewniają, że Bekir basza Saloniki został mianowany w czasie nie przytomności W. Wezyra Kaimakanem tej stolicy. W. Wezyr wyjeżdża zaraz po świętach Kouban

Beyram. Utrzymują, że jenerał Keller będzie mu towarzyszył.

Wysłaniec Beauchamp, który przez Anglików oddany był Hafsai Beiowi komendantowi w Rodes, pozawczoray tu przybył i natychmiast do więzienia Bagne odprowadzony został. — Dotąd niewiadomo iak Porta względem niego postąpi. — Pewny młody człowiek mieniący się bydź baronem Knorring mającym dobra w Inflantach nagle zniknął z tej stolicy, gdzie od niejakiego już czasu bawił. Przystany od kommodora Hood, który go zabrał na statku neutralnym uchodzącym z Egiptu, mówił, iż obieżdzał kraie Egipskie przed przybyciem do nich Francuzów; lecz różne okoliczności dały powód do gruntownych podeyrzeń, i to zniewolilo iak utrzymują, do odesłania go do stolicy pod konwojem ostatniego kuryera wyprawionego do Petersburga.

Z Manheimu d. 19. Maia.

Przednie stráže Francuzkie znawdujące się w Heydelberg, Leymen i Schwetzingen, tej nocy cofnęły się ku obozowi Francuzkiemu będącemu na wstrzał z armaty od fortecy. Jenerał Darnaujat komenderujący przednią strażą miał dzisiaj

swoją główną kwaterę założyć w Seckenheim (o pułtory mili ztąd.)

Z Stuttgardu d. 16. Maia.

Podług listow z Eugen wielkie widać poruszenia pomiędzy wojskami korpusu Nauendorff stojącego w okolicach tego miasta. Dnia 11 kilka tysięcy ludzi udało się z Steislingen ku Rieslingen, a dnia 12 artylerya, która była przy Fridlingen udała się drogą z Singen ku Schafhausen. Te goż samego dnia regimenta Schrödera i La-

scy, które od dnia 7 stały przy Singen u-
dały się także ku Szwaycaryi. — Donoszą z Schafhausen pod dniem 9 że 2 regimenta Manfrediniego i Callenberga na dniu 8 przeszły przez to miasto z swoją artylleryą, ammunicyami wojennemi i ekwipażami polowemi, i udały się między Ober i Unter Stallau w wyższą część kantonu. Do obozu tego inne woyska mają ieszcze nadejść.

DONIESIENIA.

Przez Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa, podaje się do publicznej wiadomości, iż na instancją WW. Benedykta Kubeckiego, i Antoniego Morbicera opiekunow pierwszego, oraz WW. Maryanny Kubeckiej i Wincentego Laskiewicza opiekunow powrotnego małżeństwa, W. niegdy Jozefa Kubeckiego małoletnich, dworak z ogrodem w wydziale III. miasta tego, Nrem. 117 po śmierci wzwyz wspomnianego W. Kubeckiego pozostali, w summie zł. ryh. 3835 kr. 30 sądownie oszacowany, przez publiczną licytacją d. 20 czerwca r. b. o godzinie 10 zrana tu w Ratuszu Krakowskim izbie komisyjnelney za gotowe pieniądze sprzedany będzie. Wszyscy zatym mający chęć kupienia, ninieyszem obwieszczają się, iż kondycye kupna w registraturze tuteyszej przed terminem wyznaczonym widzieć, a względem kupna na terminie i mieyscu wzwyz wyrażonym przybyć mogą. Dan d. 28 maja 1799.

Gellinek.

Walenty Bartsch.

Jozef Wyt, szkiewicz mp.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego miasta Krak.

Przez Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa podaje się do wiadomości, iż różne rzeczy ruchome po śmierci W. Jozefa Kubeckiego pozostałe (wklejnotach, złotych i Srebrnych rzeczach, miedzi, cynie, szklanych naczyniach, sukniach, bieliznie, kobiercach, zwierciadłach, obrazach, drewnianych sprzętach, żelazowie, po-
jazdach, sprzętach skorzanych staennych, i innych, przez publiczną licytacją kontynuując za gotowe pieniądze w Sukiennicach pod Nrem 2 na dniu 21 czerwca r. b. o godzinie 10 zrana sprzedawane będą. Wszyscy zatym mający chęć kupna, ninieyszem uwiadomią się, iż na wzwyz wyrażone mieysce i termin przybyć mogą. Dan dnia 28 maja 1799.

J. Gellinek.

Walenty Barstsch.

Jozef Wytyszkiewicz.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krak.
Peregryn Łodziński sekretarz.

C. K. sądy szlacheckie Krak: Galicyi zachodniej wszystkim, którym o tym wie-
dzied należy, wiadomo czynią: że Folwark Kuchary w cyrkule Kieleckim leżący ma-
łoletniego Jozefa Jaworskiego dziedziczny przez publiczną licytacją sprzedany będzie,
ktorego cena szacunkowa do licytacji w summie 44,228 zł. pol 7 gr. iest ustanowiona.

Nabydź sobie dziedzictwem tego Folwarku życzący, niech się w Forum tutej-
szym dnia 21 czerwca roku idącego o godzinie 9 zrana znajdują; wolno im się zosta-

Wzate warunki sprzedaży i inwentarz Polwarku rzeczzonego w tuteyszej przyżrzya
sobie registraturze. W Krakowie dnia 3 Maja 1799.

Jozef de Nikorowicz.

J. Gellinek.

W. Koskoschny.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Krakow. Galicyi zachodney.

Elsner.

JP. Warzeniec Borucki, czyni wiadomo Publiczności, że na żądanie obywateli
włożony na siebie obowiązek przystugi ma sobie różne podane dobra, przeznaczone
wspzedarz, w procencie puszczenia i arendy. — Rownie ma i pretendentow do possejczy
wspomnionego wyrażenia, oraz gdyby sobie kto życzył summ zaciagać, i w tych do-
bra wypuszczac. — Aby zaś dokładniej i naydogodniej wypełniał chęci obywatelskie,
uprasza iżby wszesnie przed S. Janem następującym tak niający dobra, kapitały iako
życzący ich sobie, do niego się zgłosili, do Krakowa za Mikołajską fortkę stojącego
pod Nrem: 250. Będzie iego naypierwszym celem, nayużyteczniej przystugę wypeł-
nić. — Na pocztę J. C. Mei przesyłając wyciąg intrat, lub inwentarze dobr oddawane
bydź maia franco, a tak wyżej wyrażonemu z pocztę odniesione będą.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniej, oznaymują tym edyktem
Ur. Benedyktowi Kruszwickiemu, że adwokat Adam Ratyński iako Kurator masy
Koeb.owskiej krydalney intentowaną sobie z strony Jana Meyznera względem likwido-
wania na dług masy krydalney summy 2898 zł. pol. 11 gro. z prowizyą 382 zł. pol.
28½ gr. za pretensye to jest expens na reparacyą kamienicy Meyznerowska zwaney i
zapłacone publiczne i mieyski podatki pod dniem 28 stycznia r. b. sprawę pod dniem
11 marca 1799 na niego zwrocił.

Gdy zaś sądy te nie mając wiadomości gdzie on zostaje lub czy wcale w C. K.
kraiach dziedzicznych znayduie się, iemu patrona tuteyszego Ur. Węglińskiego zie-
go szkoda i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym process ten podług ordina-
cyi sądowej rozpocznie się, i ukończony zostanie; on przeto Edyktem ninieyszym tym
końcem upomina się: ażeby w czasie przywołitym to jest: na dzień 24 czerwca r. b.
sam się stawit, albo jeżeli iakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu
wczesnie przestął, albo nakoniec innego patrona obrał, tego sądowi tym wymienit i
podług przepisu tych środków prawa używał, które do obrony swej sprawy za nay-
skuteczniejsze osądzi; gdyż inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą,
podług opiewu C. K. praw, samby sobie przypisać być winien. Dan w Lublinie d. 16
Marca 1799 roku.

Ig. Pietruski.

Einberg.

Purtscher.

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis Galiciæ Occidentalis.

Dostenberg.

Przez Cæs. Kr. Sąd szlachecki Krakowski Galicyi Zachodniej mocą ninieyszego
Edyktu wszystkim tym, do których należy, wiadomo się czyni: od Sądu pozwolono
jest, aby do ogolnie wszystkich przedtym w wojewodztwie Krakowskim ziemi Krako-
wskiej teraz zaś w cyrkule Krakowskim leżących tak ruchomych, iako i nierucho-
chomych dobr po zmarłym Piotrze Wlockim zbieg wierzycielow był otwarty. Niniey-
szemi przeto wszyscy, którzyby iakiekolwiek na przeciw zadłużonego prawo mieć ro-
zumieli, obwieszczają się, ażeby aż do 26 junii 1799 pretensye swoje przez wydanie
zwykłego pozwu na przeciw postanowionego w osobie sądowego adwokata P. Wolici-
kiego kuratora masy konkursowej, do tuteyszego sądu szlacheckiego tym pewniey
podawali, i w tym nie tylko rzetelność swoiey pretensyi, ale też i prawo, mocą
ktorego w tey lub owey klasie umieszczonemi bydź żadaia, okazali, ile że po upły-
nieniu przepisanego czasu nikt więcey słuchany nie będzie, i ci, kto zy do tego czasu
z pretensyami swemi do sądu nie nadgłoszą się, od wszystkich rzeczzonego dłużnika
w cyrkule znaydujących się dobr, bez żadnego wyjęcia oddaleni zostaną, chociaźby

im lub prawo do wspólnego porachunku służyło, lub rzeczy jakiej prawem własności z masy domagać się mogli, lub gdyby ich pretensya na rzeczy jakiej nieruchomey do dłużnika należący zabezpieczona była tak dalece, iż takowi wierzyciele, gdyby masy winni byli, mimo tego, iż im prawo do nadgodzenia sobie własności lub zapisu służyć mogło, dług zapłacić powinni będą.

Nakoniec końcem dobrowolnego ułożenia się wierzyciele na 1 Julii 1799 zwołują się.

Jozef de Nikorowicz.

W. Roskoschny.

Jan Morak.

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Cracoviensi
Galiciæ Occidentalis.

Elsner.

Nomine Cæs. Reg. Fori Nobil: Lublinensis in Regno Galliciae Occidentalis Magfco Stanislaŏ Bietinski medio præsentis edicti insinuat: quod nimirum super actione Magfci Valentini Kurosz puncto Solutionis summæ 26.666 fl. pol. contra ipsum exhibitâ sententiâ hic Fori sub 30 Maji 1798 in Contumaciam ipsius in fundamento faciæ Solummodo in fundo Suorum Benorum in hoc regno jacentium juxta antiquum morem admanuationis libelli actionalis prælata fuerit, ob ejus vero a bonis Suis absentiam legitime iuxta vigentes ad præsens leges admanuari non potuerit. Cum autem ad substratas huic Regio Foro præces Jurevincientis Mafci Valentini Kurosz fine obtinendæ validitatis mentionatæ Sententiæ Forum hocce ob ignotum ejus habitationis locum vel plane a Cæs. Reg. hæreditariis Terris absentiam ipsi hic Loci degentem advocatum Josephum Fiedorowicz ipsius periculo & impendio constituerit, eidemque mox memorata sententiâ sub hodierno admanuata fuerit, ideo ipse eum in finem admonetur, ut in spatio 90 dierum aut ipsemet compereat, vel Curatori dato, si quæ forte haberet Juris Sui adminicula tempestive transmittat, vel denique alium quemdam Mandatarium constituat, Foroque huic denominet, quo Secus effluxo illo 90 dierum spatio prolata contra ipsum initio mentionata sententiâ pro exorta in vires rei judicatæ habebitur.

Ignatius Pietruski.

Franc: Vrabetz mp.

Franc: Purtscher mp.

Ex Consilio Cæs. Reg. Fori Nobilium Lublinensis Glicie Occidentalis.

Datum Lublini die 28 Martii 1799.

Gangel.

Cesarsko Krolewskie Sady Szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniej, oznaymiając tym edyktem Panu Adamowi Rudzkiemu: że Pan Stanisław Ożarowski u sądow tych, o zapłacenie summ 398 zł: rny 9 ½ gray. i 75 czer. zł. wraz z prowizyą, żatobę na niego podał i opomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił.

Gdy zas sady te niemając wiadomości gdzie obżatowany zostaje lub czy wcale w C. K. kraiaoh dziedzicznychznayduie się, temuż Panu Adamowi Rudzkiemu adwokat tuteyszego Pana Niemtza, i jego szkoda i jego kosztem zastępcą postanowity, z którym process ten podług ordynacyi sądowej rozpocznie się, i ukończony będzie; on przeto edyktem niniejszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym to jest: w przeciagu 90. dni sam stanął, albo jeżeli jakie ma prawa swego dowody, te zastępcy wyznaczonemu wczesnie przestął, albo nakoniec innego sobie patrona obrał, tego sądom tuteyszym wymienit i podług przepisu tych szrodkow prawa używał, które do obrony swej sprawy za nayskuteczniejsze osądzi. gdyz inaczej wszelką niedogodność z zaniedbania wynikającą, samby sobie podług opiewu C. K. praw, przypisać był winien.

Jozef de Nikorowicz.

Jan Darowski.

Jan Morak.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakow: Galicyi Zachodniej.
W Krakowie dnia 8 Kwietnia 1799.

Ascher.